

Pismo młodzieży świetlicowej miasta Katowic.

Ne 1. STYCZEŃ 1933 ROK Rok II.

Z NOWYM ROKIEM.

Rozpoczęliśmy drugi rok żmudnej, lecz nader ważnej i zaszczytnej pracy. Wchodzimy w nowy okres nietylko z pewnym dorobkiem, ale i bogatsi w doświadczenia...

Akcja nasza zdała egzamin życiowy jaknajpomyślniej. Posiane ziarna w dużej liczbie padły na dobrą glebę, plon ich wzrasta...

Za sobą mamy spory zagon, zorany w pocie czoła i na nader kamienistym gruncie.

„Zbyteczny trud“, „fanatyków" przeorywuje nawet najbardziej aspołeczne środowiska.

— Wdzięczni jesteśmy zatem naszym nielicznym zresztą współpracownikom.

— A przed nami?

— „Żniwo wielkie, lecz żniwiarzy mało “.

Nie możemy się jednak zrażać. Bo choćbyśmy nadal pozostali odosobnieni, to jednak głęboko przeświadczeni, że dobrej sprawie służymy, pójdziemy, by w świat niedól nieść okruch światła, ciepła i wiary w przyszłość, w społeczeczeństwo i państwo.

Praca to będzie ciężka, lecz szczytna.

Zapraszamy do niej wszystkich ludzi dobrej icoli...

Od Was świetliczanie oczekujemy więcej niż dotąd zrozumienia naszych zamierzeń, a w pracy samej jaknajwięcej udziału Was samych. Wierzyć również chcemy, że w roku bieżącym znajdziemy więcej życzliwych serc w społeczeństwie, a głos z świata niedól dotrze nawet do tych, którzy nam jeszcze dotychczas przyglądali się obojętnie, a nieraz i z nieuzasadnioną krytyką.

Prosimy przyjrzeć się naszej pracy, prosimy spojrzeć wnikliwie, szczerze i przyjść z pomocą. Niechaj szlachetna idea pomocy kulturalnej bezrobotnym znajdzie jaknajliczniejszych przyjaciół i zwolenników. Niech gromada nasza i praca potężnieje, idzie w głąb i wszerz w imię podjętych zasad.

— Oto nasze życzenia w rozpoczętym nowym okresie pracy świetlicowej.

komisja Świetlicowa. Miejskiego Komitetu* de Spraw lezrakooia w Katowicach, i Redakcja „Świetliesaaiaa".

PÓTY SERCA, PÓKI ŚPIEWU...

dzieweczko z "poręby.

Z p. Rybnickiego.



*I. dzieweczko z Poręby, *)*
Jlie chodźże tamtędy,
Jest tam młynarз młody,
Jłusisz mu dać gęby.

2. Jfie chodź kole wody,
Jfie rób panu szkody,
Jlie łam gałązeczków,
J/ie ciepaj do wody.

3. JYie chodź ko/e młyna,
pobyć utonęła;
Szł(odaby cię było,
Joć szwarrja dziewczyna.

4. *Choćbym utonęła,*
Ąazby mi śmierć była,
Przecie ty syneczku,
Twoją bym nie była.

*) Według zbioru Rogera.

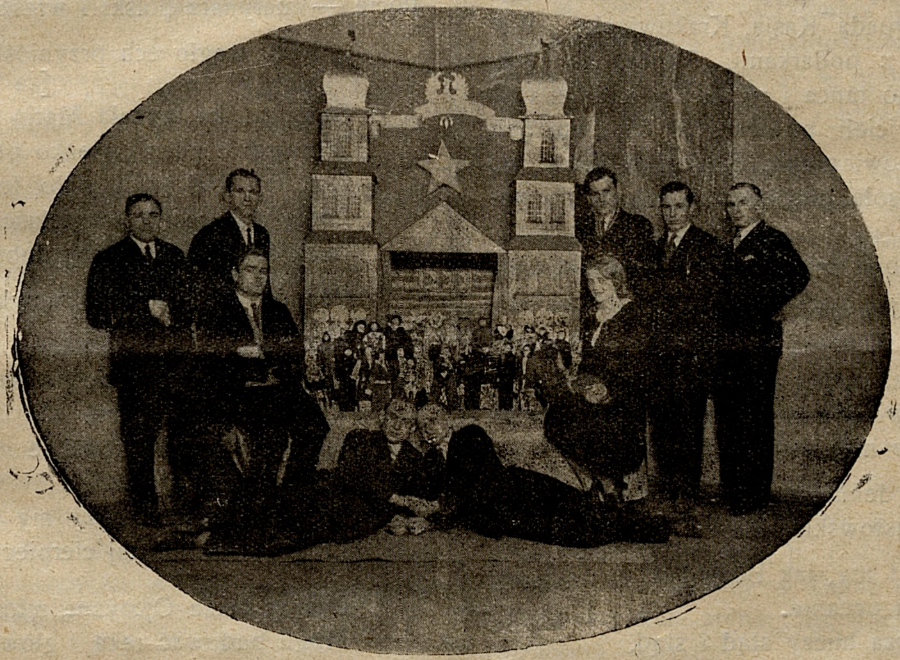
KAŻDY NUMER „ŚWIETLICZANINA" WINIEN BYĆ ZAPŁACONY

HEJ KOLENDA, KOLENDA!

Radosna to i swojska nuta! Tyle w niej uroku, wesela i życia, że choćbyś człeku miał i największe zmartwienia rozśpiewasz się niczem ten umorusany pastuch obchodzący domostwa z tradycyjną betlejką.

Śpiewasz, a myśli twe biegną w dni dzieciństwa, kiedy to każde cacko na choince było złote, i przywodzą na pamięć obraz żłóbka, szopki, jasełek... Boć z pieśnią tą związany jest od wieków istniejący zwyczaj, boć nuta ta wyrwana jest żywcem z odwiecznego misterjum...

Wspólne ich pochodzenie to dzień Bożego Narodzenia. Wieki dodały im barwy, treści. Ewangieliczne sceny zlokalizowano, spolszczono. Zda się nawet, że to wszystko działo się wśród nas, że nawet Boże Dziecię urodziło się w naszej krainie.



Formy, któremi oddawano w dawnych wiekach cześć świętej Rodzinie nabrały cech obrzędowości, stały się równocześnie misterjum i farsą ludową, tańcem świeckim i modlitwą.

Znane są w różnorakich postaciach: szopki, jasełek, pastorałek i t. p.

Zwyczaj chodzenia z „betlejką" na Śląsku również tam ma swój rodowód.

Mamy w nich przeróżne momenty, postacie, począwszy od osób, znajdujących się w stajence betlejemskiej, poprzez średniowiecze i czasy nowożytne. Obok mędrców świata klęka przed Panem szlachcic polski, król Chrobry i chłop, grenadjer z gwardji napoleońskiej i legun z 1914 r.

W ostatnich czasach przybył do tej rodzajowej szopki i bezrobotny.

A przeciwnie znów, szopka weszła w nowe społeczeństwo.

Jak to się stało? Całkiem prosto! *)

Bezrobotni uczęszczający do świetlic katowickich, mający dużo czasu, a jeszcze więcej pomysłów wybudowali przepiękną szopę, wykonali moc lalek, znaleźli się ludzie, którzy na wzór szopki krakowskiej złożyli fabułę „szopki śląskiej* i... — szopka betlejemska znalazła się na Śląsku.

Całość nader ciekawa. Nic też dziwnego, że pochód jej odbywa się bardzo wspaniale, idzie przebojem... i zwycięsko.

Kogóż tam niema? Oczywiście „bezrobotny świetliczanin i świetliczanka" **na** samym przedzie.

Śpiewają o swych cierpieniach, **na**wołują do jedności i pracy nad sobą, **nad** ludem:

„Oświatą i pracą zdobędziem ten lud,
Co jeszcze w ciemnościach dziś brodzi",

to znów

„Świecić mamy radością i dobrym przykładem*

AKT 1.

To, co miało dziać się w polach Betleemu, umiejscowiono na Śląsku i to pod Katowicami. Z ust Bartłomieja dowiadujemy się, iż

„Szymonowi, co pasł owce, het w Śląskim
[Beskidzie*

---

*) Szopka i lalki wykonane zostały w pracowni robót ręcznych świetlicy „Jedność" pod kier. p. M. Milówki, figurki ubrały członkinie świetlicy „Promyk". Fabułę zestawili pp. Korowiczowa kier. świetlicy i p. Milówka naucz. szk. wydziałowej.

Anioł oznajmił, iż Mesjasz idzie".
I polecił, by zebrał z całej Polski lud,
I zaprowadził do Jezusa stóp".

Przybywa też tam i Hanys z Opola, bo przecież wypada

„By na ta zbiórka cało
Luda z opolskiego też nie brakowało".

Jest i Krakowiak dziwujący się, iż

„Same tu kominy i dymu tumany,
Dom przy domu stoi, wprawdzie murowany,
Ale taki smutny i taki ponury..."

a zachwala

„Niemas to, oj niemas, jak ziemia krakowska".

Dopytują się o miejsce narodzenia Pana. A tymczasem wpada Kasia, Krakowianka. Wesoła, żywa — i z podarkami. Tańce, bo ijakżesz? Lud to do tańca i różańca. A dalejcała rewja przedstawicieli poszczególnych ziem polskich. Górnik, Łowiczanka, Ślązaczka,Góral, no i żyd Icek. Wesołe przyśpiewki kończą się wypędzeniem żyda.

Wchodzi powstaniec śląski —- hutnik.

„Jo w Królewskiej Hucie robią se na [dniówki,
Lecz terozki momy i liczne świętówki,
Dzisiaj prawie takom zaś świętówka miołem,
Więc sie w mój mundur przyodziołem".

Następnie deklamuje piękny wiersz Konopnickiej „Na piastowskim Śląsku"

„Jak wyspa my, jak Boży ląd,
Na wrażym oceanie.
Gniew morza huczy stąd i stąd,
Lecz ducha nie dostanie".

Słyszy to Kaszub przychodzący z rybkami dla Matki Bożej, wita go, oddaje cześć i zapewnia, że

„Nie oddamy już nigdy naszego Pomorza".

AKT II.

Akcja toczy się u Heroda. Jest Heród, sługa hetman, trzej królowie (Bolesław Chrobry, Zygmunt Stary, Jan Sobieski), śmierć, chór aniołów, djabeł i znów żyd Icek tańczący — „hebrajskiego, krakowiaczka żydowskiego".

AKT III.

W akcie III-im zjawiają się u żłóbka z darami wszystkie ludy Polski. A każdy z nich dziękuje Bożemu Dzieciątku to, albo za przyłączenie do Macierzy, za wolność, za polską szkołę, to znów prosi (Hanys)

„Chociażmy jeszcze z poza granic Polski,
Przyśliśmy razem, wierny lud Opolski".
„Nowy cud zrób Panie, włącz nas do [Macierzy,
Bo polska ta ziemia i lud, Polsce się należy".

Po Szymonie i Bartoszu przesuwają się Ślązaczka, Krakowiak, Krakowianka, Kurp, Góral, Łowiczanka, Podlasiak, Kaszub, pogromca Niemiec — Chrobry, Zygmunt Stary władzca księstwa głogowsko - łużyckiego, (czyniący z Prus księstwo świeckie), Jan Sobieski wspominający pobyt w Piekarach, dalej obrońca wolności — żołnierz polski, szczycący się służbą w polskiej flocie — marynarz polski i wreszcie górnik.

„Miech wąglo ech przyniósł, sam jo górnik [ze Górnygo Śląska
Byś Jezuska ogrzała Marjo Matko Boska.
Wprawdzie górnik ciężko popracować musi,
Cóż kiej dziś pracy mało, toż bieda go dusi.
Praca nie wesoła w czeluściach podziemi,
Lecz my światu skarby dobywamy z ziemi".

Pochód do żłóbka zamyka świetliczanin i świetliczanka:

„W Polsce dziś radość wszędzie,
Każdy łamie opłatek,
Więc my też po kolędzie
Przybyli na ostatek.
Bezrobotnej młodzieży my przedstawiciele,
Prosimy — nie daj cierpieć nam młodym [za wiele,
Byśmy także Ojczyznę młodą,
Mogli budować ręką i głową..."

Wspólny śpiew „Podnieś rączkę Boże Dziecię" i podziękowanie za kolendę, kończy ten barwny korowód lalek.

Półtorej godziny duchowej biesiady, śpiewu, tańca i modlitwy.

Brawo „szopkarze!" Znaleźliście dobrą nutę... Zda się iż wprost wydartą z naszych tradycyj, wierzeń, upodobań... Upowszechnienie jej w tak ciężkich dniach kryzysu i to u nas, na Śląsku, niemałą zasługą, zarówno inicjatorów, jak i wykonawców. Idźcie więc z swą pieśnią i rozszerzajcie tak piękny zwyczaj.

W (natłoku czarnych i posępnych myśli, wydobywajmy to, co wiecznie jest jasne i piękne. Mocą woli i serca twórzmy jaśniejsze Jutro!

Hej kolenda, kolenda I

Świetliczanin.

Z MIĘDZYŚWIETLICOWYCH KURSÓW.

Podobnie jak w okresie przedwakacyjnym Komisja Świetlicowa Miejskiego Komitetu do Spraw Bezrobocia zorganizowała i w obecnym roku świetlicowym szereg kursów. Dotychczas uruchomiono kursy: języka polskiego, stenografji, esperanta, gry na mandolinach i gitarach oraz robót ręcznych.

KURS JĘZYKA. POLSKIEGO rozpoczął się 26 października. Lekcje odbywają się 3 razy tygodniowo po 2 godziny. Zapisanych 26 osób. Uczęszczają na kurs .przeważnie nieco zaawansowani. Dla „słabszych" uruchomiono kurs drugi. Kierownikiem kursu p. *M. Milówka,* naucz, szkoły wydziałowej.

KURS' POCZĄTKOWY JĘZYKA POLSKIEGO uruchomiony 10 grudnia prowadzi p. Siwoń naucz. szk. wydziałowej. Zapisanych 25 osób. Lekcje odbywają się 2 razy tygodniowo, we wtorki i czwartki po 2 godziny.

KURS ROBÓT RĘCZNYCH istnieje właściwie od 4 września. Zajęcia odbywają się w pracowni przy ul. Pocztowej. Gospodarzem pracowni jest Sekcja Robót Ręcznych świetlicy „Jedność". Opiekunem i instruktorem—p. *M. Milówka.* Dotychczas wykonano prace introligatorskie, roboty piłeczkowe, szopkę. Obecnie pracownia zorganizowana jest na zasadzie spółdzielczej. Czynna jest codziennie w czasie od 9 do 15-ej godz. Nowych członków do pracowni przyjmuje p. *Duda* kier. sekcji.

KURSY GRY NA MANDOLINACH i GITARACH po długich poszukiwaniach instruktora zostały wreszcie uruchomione w dniu 22 listopada ub. r. i to w 2 kompletach: męskim i żeńskim. Instrumenty wypożycza Komisja Świetlicowa. Lekcje w każdej grupie odbywają się 2 razy tygodniowo w czytelni wykładów międzyświetlicowych. Zapisanych łącznie 43 osoby. Uczęszcza 22 osoby. Instruktorem kursów jest p. *A. Więcek* z Rudy, młody kompozytor śląski.

KURS STENOGRAFJI dla pracowników biurowych uruchomiono 22 listopada. Zapisanych 29 osób. Uczęszczają wszyscy. Lekcje 2 razy tygodniowo prowadzi prof. *Dąbrowski*, naucz, miejskiej szk. handlowej. Podobnie jak poprzednie i kurs stenografji jest bezpłatny.

Uczestnicy kuisu wypełniali jedynie deklaracje, zobowiązujące do uiszczania na rzecz Miejskiego Komitetu do Spraw Bezrobocia sumy 20 zł. „w razie otrzymania posady, przyczem będą potrzebne umiejętności nabyte na kursie". Kurs został zaopatrzony w podręczniki stenografji prof. Korbla, zeszyty i ołówki.

KURS ESPERANTA, zapoczęty 25 września z 30 uczestnikami został z powodu choroby prelegenta zawieszony. Niektórzy z uczestników pozostali jednak, tworząc grupkę samokształceniową, którą prowadzi p. *Starzycsny.*

Prowadzący powyższe zajęcia nauczyciele pracują *bezinteresownie.*

Projektowane są jeszcze kursy: handlowy, sanitarny, higjeny mowy. W świetlicach istnieją mniej liczne kursy o charakterze pomocniczym np. w świetlicy w Zawodziu p. *Karmelek* prowadzi lekcje stenografji, p. *Podbiał* kółko esperantystów, w świetlicy w Dębie organizuje się samodzielny kurs stenografji, poczem mają przyjść podobno i dalsze.

A zatem mimo trudności w zdobyciu prelegenta, czy nawet potrzebnej woli wytrwania w pracy nad sobą kursy istnieją i choć frekwencja na każdym spada, to jednak jednostki odczuwające potrzebę wiedzy są i mają możność zaspakajania swych zainteresowań i potrzeb.

10. S.

Z ŻYCIA ŚWIETLIC.

Coś niecoś o świetlicy w Rozdzieniu-Szopienicach.

Chcąc wykorzystać mały chociażby kącik, jakiego nam zacny „Świetliczanin" użycza, chcemy naszym braciom świetliczanom, a szczególnie sąsiadom z Katowic, parę słów o sobie podać. Nie wszystkim z nich może wiadomo, że na naszym terenie istnieje od dwu lat świetlica dla bezrobotnych, i skupiająca coraz to liczniejsze szeregi tych, którzy zmuszeni są nic nie robić.

Troskliwie starająca się o nich miejscowa Komisja Świetlicowa, zorganizowała i urządziła nietylko lokal, ale i pracę, która obecnie idzie całą parą. Codziennie są tu jakieś zajęcial Od rana do nastania szarówki ping-pongiści odrabiają swe wyznaczone tabelą kolejki, przyczem nie było podobno wypadku, by ktoś miał się zaniedbać. Panom urzędnikom z „gminy", urzędującym pod samym lokalem z pewnością uszy opuchły, bo tydzień długi, a grających pięćdziesiątka swego nie daruje...

Wieczorami, trzy razy tygodniowo schodzą się szachiści. A to dopiero „wiara"!“ Jak tylko dorwią się swych ulubionych „desek", to z nikim mówić nie chcą, nawet z prezesem. Zapominają o rachubie czasu i dopiero przed drzwiami własnego mieszkania klną sobie pod nosem: „Pierona, zaś bydzie krach"!

Obecnie i jedni i drudzy rozgrywają turnieje o to, by ustalić sobie królów..., no i by należycie przygotować się do rozprawy z powszechnie sławną „Jednością" w Katowicach. Jedni mówią, że się nie boją, innym kolana się trzęsą, ale pojadą... Zresztą musi to być nic groźnego, bo kierownictwo ręce zaciera i cieszy się, że cel swój osiągnęło.

Do świetlicy mają wszyscy dostęp. Jest więc zawsze pełna, bo każdy chce gazetki przejrzeć, radja posłuchać, zabawić się w sposób przeróżny, a i wykładu raz po raz warto posłuchać, tembardziej, że i kino jest wtedy w robocie. Również i dziewczęta nasze pilnie pracują. Podzielone są na 3 grupy, niby rywalizujące z sobą. Ostatnio z zapałem chwyciły się przygotowywania ozdób choinkowych i to z takim zapałem, że aż butla z klejem zniknęła z kancelarji gminnej. „Szkoda, — mówią wszyscy, — że teraz wakacje, bo kto wie, coby to nie było!“ Są jednak tacy, co pocichu sobie mówią, że może jednak „coś bydzie..." Słyszycie?... *Zapór.*

Prenumeratę i wszelkie wpłaty na rzecz „Świetliczanina“ prosimy wpłacać tylko na konto P. K. 0. N° 302 335.

Z życia szachistów i ping-pongistów.

Z nastaniem mroźnych dni, w kółkach ping-pongistów i szachistów wzmocniło się życie. Na plan pierwszy oczywiście wybija się „Jedność".

Turnieje i turnieje... bez końca.

Świetliczanie mierzą swe siły i z innemi organizacjami. Różnie to bywa. Ogółem wyniki uważać należy za całkiem zadawalające.

I oto parę wyników:

SZACHY:

Dnia 2. XII. świetlica „Jedność" — Kolejowe Przysp. Wojsk, z wynikiem $9^{1}/_{2}:4^{1}/_{2}$

Dnia 9. XII. świetlica „Jedność" — Kolejowe Przysp. Wojsk, z wynikiem $9^{1}/_{2}:3^{1}/_{2}$

Dnia 19. XII. świetlica „Jedność" — Stow. Młod. Polsk. Katedra z wynikiem 6:2

Dnia 28. XII. reprezentacja Katowice — reprezentacja Szopienice z wynikiem 8:8

Dnia 29. XII. świetlica Nr. 4 (Załęże — świetlica Nr. 1 (Dąb) z wynikiem $S^{1}/_{2}:S^{1}/_{2}$

PING-PONG:

27. XII. świetlica „Jedność" — świetlica Szopienice 3:7.

Wszystkie gry stały na wysokim poziomie i odbyły się w nader poprawnej atmosferze.

Niespodziankę oczywiście sprawiły katowiczanom Szopienice. Po pierwsze przyjęli drużynę ping-pongu „Jedności" honorowo podwieczorkiem, a potem jeszcze honorniej zwyciężyli... I dyplom zdobyły. A jak wypadnie rewanż?

Również i szachiści szopieniccy nie dali sobie w Katowicach w kaszę dmuchać. Wynik remisowy jako gościom oddaje im również dyplom.

W spotkaniach tych najbardziej wartościowym był moment zetknięcia się towarzyskiego. Przy podwieczorku, pogawędce zadzierżgnęła się serdeczna nić przyjaźni. W atmosferze naprawdę świetlicowej jedni i drudzy złożyli egzamin zarówno z swych sprawności, jakoteż i kulturalnego współżycia. Oby więcej podobnych zetknięćl

Kibic.

Odprawa książek do świetlic.

W okresie przedświątecznym odbyła się w biurze Komisji ostateczna odprawa książek, które po długiej kwarantannie uzupełniania, oprawy, katalogowania odeszły na właściwy sobie posterunek — do służby społecznej.

A zebrało się ich kilka setek. Łącznie z będącemi już bibljotekami w Dębie i świetlicy żeńskiej księgozbiór nasz wynosi już 1251 książek. Dosyć duża to armja!

Mamy tam różne działy, a więc

1) beletrystyka — 874 tomów
2) dzieła naukowe — 165 tomów
3) podręczniki — 146 tomów
4) b-ka instruktorska — 66 tomów.

Dziś już każda świetlica ma swą bibljoteczkę. W dwóch wypadkach są to bibljoteczki wędrowne, zamienne. Świetlica w Dębie ma stałą przeszło 300 tomów liczącą bibljotekę. Największy jednakowoż zbiór posiadają uczestnicy wy-

kładów międzyświetlicowych (470 tomów). Korzystają z niej również i uczestnicy świetlicy „Jedność".

Książki wypożyczane są albo do czytania na miejscu, albo i do domu. Zainteresowanie książką w świetlicach duże. Głównym bibljotekarzem jest p. Gorzelok Wilhelm pracownik biura Komisji.

Oby te książki w swej służbie doznały należnego zrozumienia i były należycie wykorzystane.

Chcesz sprawić radość Twej Rodzinie, upiększyć program wieczoru Twej organizacji, zaproś świetliczan z piękną „SZOPKĄ ŚLĄSKĄ". Informacje w biurze Komisji Świetlicowej, ul. Pocztowa 16/111 p. tel.33-14

Kto ma prawo ubiegać się o zasiłki.

Zarząd Obwodowy Funduszu Bezrobocia komunikuje: Wobec pojawiających się w miejscowej prasie notatek bądź to nieścisłych, bądź też niewłaściwie komentowanych o zmniejszeniu liczby dni pracy uważanych za tydzień podlegania obowiązkowi zabezpieczenia na wypadek bezrobocia Zarząd Obwodowy Funduszu Bezrobocia w Katowicach wyjaśnia, iż na mocy rozporządzenia Ministra Opieki Społecznej z dnia 14 grudnia 1932 r. (Dz. U. R. P. Ne 116 poz. 956) będą mogli ubiegać się o zasiłki bezrobotni robotnicy sezonowi tj. zatrudnieni ostatnio przy robotach budowlanych, ziemnych, brukarskich, drogowych, kolejowych, wodnych (budowlanych i regulacyjnych), meljoracyjnych, zatrudnieni w żegludze śródlądowej i przy spławie oraz w cegielniach, za których wkładki zabezpieczeniowe uiszczane były w wysokości 4% i którzy odpowiadają niżej podanym obu warunkom, a mianowicie: 1) jeżeli wykażą co najmniej 104 dni pracy w 12 miesiącach przed dniem zgłoszenia prawa do zasiłków, 2) jeżeli wskazana minimalna lub większa liczba dni pracy mieści się co najmniej w 26 różnych tygodniach, które przypadają w okresie 12 miesięcy przed dniem zgłoszenia prawa do zasiłku, z tem, że za tydzień policzalny do liczby 26 tygodni, można uznać również taki tydzień kalendarzowy, w którym bezrobotny przepracował co najmniej jedną dniówkę. Skoro zatem bezrobotny robotnik sezonowy wykaże wymagane 104 lub więcej dni pracy, w mniej niż 26 tygodniach np. tylko w 25-ciu lub 24 tygodniach prawa do zasiłków na mocy tego rozporządzenia mieć nie będzie. Wzmiankowane rozporządzenie ministerjalne odnosi się tylko do tych bezrobotnych robotników sezonowych, którzy zgłosili lub zgłoszą swe prawo do zasiłków w okresie od 1 grudnia 1932 r. do 31 stycznia 1933 r. Bezrobotni rob. sezonowi, którzy przed 1 grudnia ub. r. zgłosili swe prawo do zasiłków, lecz zasiłków tych nie uzyskali z powodu braku warunków, przewidzianych w art. 2 ust. 1 i 2 ustawy zabezpieczeniowej, mogą do dnia 31 stycznia 1933 r. dokonać ponownego zgłoszenia prawa do zasiłków z tem jednak, że przy ustaleniu okresu uprawnień bezrobotnych do świadczeń wzięta będzie data ponownego ich zgłoszenia. Bezrobotni, omawianych kategoryj obowiązani są przedstawiać Instytucyj rejestrującej ich zgłoszenie (K. U. P. P.) zaświadczenia pracodawcy o zwolnieniu, według obowiązującego wzoru, a które zawierać winne ilość przepracowanych dni w poszczególnych tygodniach.

Dobra książka — to Twój najlepszy przyjaciel !

Komunikaty Komisji Świetlicowej

1. Lekcje na kursach i wykładach międzyświetlicowych rozpoczną się w poniedziałek 16 stycznia.
2. Swietliczanie! Zgłaszajcie się do orkiestry mandolinowej międzyświetlicowej. Zgłoszenia kierować należy do biura Komisji.
3. Czytelnia wykładów międzyświetlicowych czynna jest codziennie w godzinach 10—15 przy ul. Pocztowej 16/111 p. pok. 2.

Do bieżącego^N-ru „Swietliczanina" dołączamy kalendarz na rok 1933.

To i owo z kraju i ze świata.

POLSKA W LIDZE NARODÓW.

Polska została ponownie wybrana do Rady Ligi Narodów poraź trzeci na dalsze 3 lata. Fakt ten świadczy o silnej pozycji Polski w polityce światowej, która w państwie naszem widzi nader ważny i potrzebny czynnik pokoju.

70-LEC1E POWSTANIA STYCZNIOWEGO.

W roku bieżącym w dniu 22 stycznia ze względu na przypadające 70-lecie, uroczystości ku uczczeniu powstania styczniowego będą obchodzone w całej Polsce nader uroczyście. Przypomnieć również tu należy, że do dzisiaj żyje jeszcze około 300 uczestników walk styczniowych.

ZESPOŁY PRACY.

Ministerstwo opieki opracowywuje plan zorganizowania z pośród bezrobotnych w Polsce zespołów pracy. Mają to być skoszarowane oddziały robotnicze dla wykonywania robót publicznych państwowych i samorządowych. Zatrudnieni w ten sposób otrzymaliby mieszkanie i utrzymanie, a także niewielką płacę. System ten -stosowany jest w Stanach Zjedn. Plan przewiduje zatrudnienie 30 procent obecnie bezrobotnych. Sfinansowaniem tej wielkiej akcji mają zająć się wspólnie Fundusz Pomocy Bezrobotnym i Fundusz Robót Publicznych.

NIEMCZENIE POLSKICH NAZW.

Niemczenie polskich nazw miejscowości w Niemczech odbywa się w dalszym ciągu. I tak m. inn. miejscowości w Prusach Wschodnich: Przykop nazwano Grubenau, Gaj — Neuheim, Czerwonkę — Rotbach.

DZIAŁ ROZRYWKOWY.

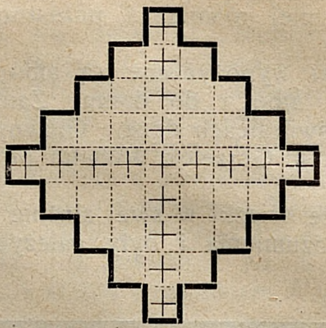
UZUPEŁNIANKA.

„P...Ź.. w..y..y .o s.a.e..i .o .e.u.. i . a . i...i“

Odnaleść tekst dwuwiersza powszechnie znanej kolendy.

Za dobre rozwiązanie Redakcja przeznacza 1 nagrodę książkową i 2 całoroczne prenumeraty „Świetliczanina*.

ŁAMIGŁÓWKA.



W powyższą figurę wpisać wyrazy w-g podanego znaczenia, miejsca oznaczone krzyżykami, dadzą rozwiązanie, nazwisko i imię sławnego poety.

ZNACZENIE WYRAZÓW: 1) spółgłoska, 2) stopień pokrewieństwa, 3) znajduje się na okręcie, 4) inaczej restauracja, 5) ?, 6) kraj na półwyspie bałkańskim, 7) naczynie na mleko, 8) owad, 9) spółgłoska, 10) samogłoska.

WIZYTÓWKA.

JAN KIPERŁO — KOMIK

Z poszczególnych liter wizytówki odnaleść imię i nazwisko wielkiego uczonego Polaka.

Odbito na papierze z fabryki „Lignoza" Sp. Akc.

PRENUMERATA: Świetliczanin obecnie jest miesięcznikiem i kosztuje **rocznie z przesyłką pocztową 2 zł.**, przyczem na poczet nadesłanej prenumeraty wlicza się jedynie należność za faktycznie wysłane numery licząc za 1 egzemplarz 20 gr. z przesyłką. Prenumeratę należy przesyłać na konto czekowe „Świetliczanina" **P. K. 0. Jfe 302.335.**

Pojedynczy egzemplarz z przesyłką pocztową kosztuje 20 groszy.

Adres redakcji i administracji:
Komisja Świetlicowa Miejskiego Komitetu do Spraw Bezrobocia w Katowicach, ul. Pocztowa 16 III p.
Telefon Redakcji i Administracji: **Katowice 33-14.**

Redaktor: Władysław Sala. Wydawca: Komisja Świetlicowa M. K. do S. B. Katowice.

Drukarnia, Introligatornia „ST. ŚWIĘCKD, sp. z ogr. odp., Dąbrowa Górnicza, ul. Sobieskiego 19 I piętro.